

Wydarzenia wrzesińskie nie zahamowały poczynań pruskich władz szkolnych zmierzających do dalszego wprowadzania w szkole ludowej nauczania religii w języku niemieckim. Doprowadziło to w 1906 roku do wybuchu powszechnego strajku szkolnego w prowincji poznańskiej, na Pomorzu Gdańskim i częściowo na Śląsku. W tej pierwszej na 1200 szkół z przewagą dzieci polskich zostało objętych strajkiem 760 szkół (63% ich ogólnej liczby).

Falę powszechnego strajku (poprzedzoną licznymi wiecami protestacyjnymi przeciwko dalszemu wprowadzaniu nauki religii w języku niemieckim) zapoczątkowały dzieci w Miłosławiu 24 czerwca 1906 roku. Ich śladem podążyły dzieci z wielu innych szkół zaboru pruskiego. W samym Poznaniu jako pierwsza (20 września) zastrajkowała szkoła przy ul. Wszystkich Świętych. Strajk dzieci w poszczególnych szkołach zaczynał się podobnie. M. Jabczyński pisze: „Dzieci przynosiły do szkoły kartki, wypisane niewprawną częstokroć ręką rodziców, a donoszące, że ci ostatni zabraniają im naukę religii w języku niemieckim. Oddanie pierwszych kartek pociągało za sobą naśladowców. Równocześnie dzieci wzbraniały się przyjmować niemieckie katechizmy i udzielać jakichkolwiek odpowiedzi na pytania, stawiane po niemiecku na lekcjach religii” (M. Jabczyński, 1930, s. 83).

Strajk osiągnął punkt kulminacyjny w ostatnich miesiącach 1906 roku, kiedy liczba strajkujących dzieci w Poznaniu sięgnęła 75 tys. Szykany i kary stosowane przez władze pruskie wobec strajkujących dzieci i rodziców przyczyniły się jednak do załamania się strajku (w jego masowym wymiarze) w czerwcu 1907 roku. I tym razem opór dzieci polskich zaboru pruskiego poruszył opinię światową oraz odbił się głośnym echem w innych dzielnicach polskich (zwłaszcza w Galicji).

Bibliografia

- Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej do 1918*, praca zbior. pod red. S. Michalskiego, Warszawa 1982.
- L. Gomolec, *Strajki szkolne w Poznaniu w latach 1901-1907*, Poznań 1956.
- L. Gomolec, *We Wrześni przed sześćdziesięciu laty 1901-1961*, Poznań 1961.
- M. Jabczyński, *Walka dziatwy polskiej z pruską szkołą*, Poznań 1930.
- M. Konopnicka, *Wiersze wybrane*, wyb. i wstęp A. Kamińskiej, Warszawa 1974.
- S. Truchim, *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1915*, Tom II, Łódź 1968.
- L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem 1850-1918*, Warszawa 1973.
- Wydarzenia wrzesińskie w roku 1901*, praca zbior. pod red. Z. Grota, Poznań 1964.

Łucja Kabzińska
Olsztyn

Stanisław Kot — najwybitniejszy organizator badań historyczno-oświatowych okresu międzywojennego

W 1995 roku mija 20 rocznica śmierci prof. Stanisława Kota (ur. 22 X 1885 r., zmarł 26 XII 1975 r.) i jednocześnie 110 rocznica jego urodzin. Stwarza to okazję do przypomnienia jego zasług i wkładu, jaki wniósł w tworzenie i rozwój historii wychowania jako dyscypliny naukowej.

Całokształt działalności profesora S. Kota, jak również jego dorobek dziejopisarski ogarnia różne sfery życia naukowego, politycznego i społecznego. Jak pisał H. Barycz, „burzliwa epoka, na którą przypadło Jego życie nie pozwalała S. Kotowi na spokojne oddawanie się nauce, a cechująca Go obok pasji poznawczej, pasja polityczna, odrywając go na dłuższy okres całkowicie od badań pochłonęła Nim i zabrała co najmniej 20 lat najbardziej prężnych i wydajnych”¹.

Na okres międzywojenny przypada istotny rozwój badań w zakresie historii wychowania, wzrasta znaczenie tej dyscypliny naukowej nie tylko w środowisku uniwersyteckim ale również jej wpływ jest widoczny w kształtowaniu i pogłębianiu kultury pedagogicznej nauczycielstwa polskiego. Wprowadzono ją jako przedmiot do szkół zawodowych dla nauczycieli oraz do programu studiów pedagogicznych na uniwersytetach. W atmosferze zapału i entuzjazmu po odzyskaniu niepodległości historia oświaty i wychowania „staje się czynnikiem żywym”².

Stanisław Kot studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1904-1908 na Wydziale Filozoficznym. Na kształt jego osobowości badawczej niewątpliwie wpływ wywarł także udział w seminariach naukowych, a w szczególności w seminarium polonistycznym pod kierunkiem naukowym prof. Wilhelma Bruchnalskiego i Józefa Kallenbacha, historycznym – prof. Ludwika Finkla oraz pedagogicznym – doc. Bolesława Mańkowskiego³.

W czasie studiów S. Kot jako przyszły pedagog, zafascynowany był nowoczesnymi ideami pedagogicznymi opartymi na psychologii oraz na historii wychowania, wygłoszonymi przez Bolesława Mańkowskiego. Historia wychowania była tym przedmiotem studiów, który go szczególnie interesował. Samodzielne badania nad tą dziedziną nauki rozpoczął już w okresie uniwersyteckim. Na seminarium Bolesława Mańkowskiego, S. Kot przygotował do druku swoją pierwszą rozprawę pt. „Andrzej Frycz Modrzewski o wychowaniu i szkole” (Lwów 1910), a także następną pt. „Szkoła Lewartowska. Z dziejów szkolnictwa ariańskiego w Polsce” (Lwów 1910). Te dwie pozycje były debiutem S. Kota na łamach redagowanego przez B. Mańkowskiego czasopisma „Muzeum”.

Jego zainteresowania i pasja badacza zaowocowały pierwszymi książkami: „Wpływ starożytności klasycznej na teorie polityczne Andrzeja Frycza z Modrzewa” (Kraków 1911) oraz „Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XVI-XVIII w.” (Lwów 1912), przynosząc mu rozgłos i uznanie w nauce polskiej i międzynarodowej. Sukcesywnie jego dorobek naukowy od 1919 roku wzbogacały wydania kolejnych książek i rozpraw, „tak że już w połowie lat dwudziestych zajął czołowe i pierwszoplanowe miejsce w rządzie historyków dwudziestolecia międzywojennego. Była to doba największego wysiłku badawczego i pisarskiego Kota, tworzenia własnego, ogromnego warsztatu naukowego, prowadzenia rozległych kwerend heurystycznych po całej Zachodniej Europie, wszczep i wzdłuż, wielkich sukcesów dziejopisarskich, czasem w skali rewelacji, które skupiały uwagę nie tylko świata historycznego, ale w ogóle intelektualnego w kraju, a i w nauce zagranicznej zaczęły mu wyrabiać uznanie”⁴.

Rozwój studiów nad dziejami wychowania po 1918 roku związany jest ściśle z tworzeniem szkoły naukowej w ośrodku krakowskim, kiedy to Stanisław Kot 1 V 1920 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego w Katedrze Historii Kultury. Nominacja S. Kota na profesora historii kultury polskiej, będącej pośrednią katedrą między literaturą a historią oraz członkostwo w Polskiej Akademii Umiejętności stworzyły mu możliwości szerokiej działalności badawczej i dydaktycznej.

Zajęcia dydaktyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczął w dniu 2 I 1921 r. Nikt nie był lepiej przygotowany od niego do tego stanowiska. Znajomość historii literatury i polskich prądów umysłowych, świetna orientacja w dziejach przemian duchowych Zachodu, „zamiłowanie do badań

¹ H. Barycz, S. Kot – *historyk polskiego odrodzenia i reformacji*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1878, nr 1/2, s. 17.

² K. Mrozowska, *Historia oświaty i wychowania w Polsce w latach 1918-1978 – przeszłość, stan obecny i perspektywy rozwoju*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1979, nr 3, s. 78.

³ H. Barycz, *Stanisław Kot – życie i dzieło*, w: S. Kot, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, Warszawa 1987, s. 15-18.

⁴ H. Barycz, *Stanisław Kot – Życie i dzieło...*, s. 76.

drobiazgowych i poszukiwań źródłowych, przy darze jasnej syntezy, umiejętność wykładu rzeczowego w formie starannej, oświetlenie przy tym przedmiotu, oryginalne i nowe – oto cechy uczonego, który około katedry swojej zdołał skupić liczne grono uczniów oddających się z zapałem pracy dotychczas stojącej odłogiem”⁵.

Dzięki niemu UJ stał się jednym z ważniejszych ośrodków w kraju w zakresie badań nad dziejami kultury. Niewątpliwie wpływała na to osobowość S. Kota, a przede wszystkim głęboka wiedza, szerokie horyzonty myślowe, dobra znajomość źródeł archiwalnych i duża kultura umysłowa, co sprawiało, że jego wykłady i seminaria cieszyły się dużym powodzeniem. Brali w nich udział obok polskich studentów Żydzi, rabini, księża jezuiti i cudzoziemcy⁶.

S. Kot poza tym okazywał swym uczniom dużo osobistego zainteresowania, służąc pomocą w ułatwianiu druku prac, zapewniając pomoc materialną w postaci stypendiów, zasiłków czy przedstawiając najzdolniejszych do nagród i wyjazdów zagranicznych.

W prowadzonych przez niego seminariach z historii kultury kładł nacisk głównie na samodzielną i twórczą pracę studenta, przez udzielanie odpowiednich wskazówek, konsultując i wyjaśniając trudniejsze problemy, ale też inspirując i budząc krytycyzm swych uczniów. Jak stwierdza H. Barycz „seminarium uczyło wzorowego postępowania metodycznego, ścisłości rozumowania i wyciągania wniosków, skrupulatności, rozbioru, prawidłowej konstrukcji dziejopisarskiej, bez obciążania jej nazbyt drobiazgowymi analizami. (...) Profesor nie znośił powierzchowności, prześlizgiwania się, wykrętów i uników”⁷.

Z seminarium historii kultury, które prowadził do 1939 roku wyszło wielu wybitnych badaczy, m.in. takich, jak Henryk Barycz, Stanisław Bodniak, Wanda Bobkowska, Alodia Kaweczka-Gryczowa, Marek Wajsbłum, Wiktor Weintraub – późniejszy profesor Uniwersytetu w Harvardzie i inni. Wśród uczniów Kota znajdujemy również Bogdana Suchodolskiego, Ambroise Joberta, Kanadyjczyka Williama Jana Rose, późniejszego profesora slawistyki i dyrektora Instytutu Sławistycznego na Uniwersytecie Londyńskim.

O wynikach pracy naukowo-dydaktycznej S. Kota świadczy chociażby fakt, że z uczestników jego seminariów, prowadzonych w latach 1925-1939, dwadzieścia dwie osoby obroniły pracę doktorską, a dwie habilitacyjną (H. Barycz, J. Hulewicz). Kilka z nich zostało profesorami wyższych uczelni w kraju i za granicą.

Profesor S. Kot wniósł duży wkład do poznania przeszłości polskiego szkolnictwa i problemów wychowawczych we wszystkich prawie epokach, od starożytności do czasów mu współczesnych. Należał do tych badaczy dla których „przeszłość była często pretekstem do mówienia o współczesności”⁸.

Profil zainteresowań naukowych S. Kota związany był z dwoma zasadniczymi kierunkami penetracji badawczej. Pierwszy z nich to przedstawianie i wyjaśnianie ocen i opinii o Polsce w piśmiennictwie politycznym Zachodu od XVI do XVIII wieku (np. praca pt. „Rzeczpospolita polska w literaturze politycznej Zachodu” (Kraków 1919)), zaś drugi to analiza teorii i ruchów pedagogicznych we Francji w XVII i XVIII w. S. Kot wykazywał tu związki umysłowe Polski z Francją w dobie staropolskiej, które były wg niego podstawą polskich reform pedagogicznych i wychowania publicznego w oświeceniu (dotychczas w historiografii eksponowany był silny wpływ niemieckiej myśli pedagogicznej na Polskę). Np. praca pt. „Michał Twaróg z Bystrzykowa i Jan Schilling”, pośredniczy między ruchem filozoficznym paryskim a Krakowem na przełomie XV i XVI w. (1921).

W celu opracowania studiów i związków intelektualnych Polaków z Zachodem S. Kot odbył liczne podróże zagraniczne, penetrując archiwa. I tak np. w latach 1912-1914 zbierał materiały źródłowe w Paryżu, Montpellier, Orleanie; w 1925 r. w czasie półrocznego pobytu we Włoszech odwiedził 17 miast od Wenecji do Neapolu poza Rzymem, odwiedzając archiwa uniwersyteckie:

⁵ S. Lam, *Życie wśród wiełu*, Warszawa 1968, s. 383.

⁶ B. Gołębowski, Z. Hemmerling, *Profesor dr Stanisław Kot – zarys życia i działalności*, „Przegląd Polonijny” 1984, z. 2, s. 79.

⁷ H. Barycz, *Stanisław Kot – życie i dzieło...*, s. 46.

⁸ W. A. Serczyk, *Bo Polskę umiłował*, „Nowe Drogi” 1988, nr 8, s. 190.

Padwy, Ferrary, Bolonii, Pawii, Sieny, Perugii; w kwietniu 1928 r. dla kontroli tekstów udał się do Padwy, Florencji i Rzymu; w 1929 r. zapoznał się z archiwami Francji, Szwajcarii, Belgii i Niemiec⁹.

Rozkwit twórczości naukowej S. Kota przypada, jak to ocenia H. Barycz, na lata 1919-1933, a związany był również „z potrzebami dydaktycznymi tworzonej edukacji narodowej i dążeniami młodszego pokolenia nauczycielskiego, głównie Galicji, do modernizacji przestarzałych struktur organizacyjnych i programu nauczania, częściowo w wielkimi rocznicami, które stanowiły naszą szczytną tradycję pedagogiczną, a zarazem swoistą siłę napędową dla tej modernizacji”¹⁰.

Z bogatego dorobku naukowego najbardziej istotna okazała się twórczość dotycząca odrodzenia i reformacji. Te dwie epoki były przedmiotem jego szczególnych zainteresowań, terenem, na którym czuł się najlepiej. Był pierwszym historykiem polskim, który w dziedzinie badań nad odrodzeniem, a zwłaszcza reformacją, zdobył uznanie i rozgłos w nauce międzynarodowej¹¹.

Rozwojowi badań nad reformacją sprzyjało założone i redagowane przez Kota czasopismo „Reformacja w Polsce”. S. Kot był głównym redaktorem od samych początków istnienia pisma, tj. od 1921 r. do 1939 r. Ze względu na chroniczny brak funduszków pismo to ukazywało się dość nieregularnie – do wybuchu II wojny światowej wyszło 8 tomów¹². Henryk Barycz oceniając rolę czasopisma pisał: „przynosiło ono mnóstwo cennego materiału i oświetliło szereg pierwszorzędnych problemów i zjawisk prądu reformacji, wysuwając się wśród naszych czasopism historycznych XX-lecia na ruchliwy, wysoko notowany organ, znany i ceniony za granicą”¹³.

S. Kot sprawdził się jako doskonały organizator życia naukowego. Z jego inicjatywy powstała w 1919 r. Komisja do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce. Działała ona w Krakowie pod przewodnictwem Kazimierza Morawskiego, ówczesnego prezesa PAU, zaś jej sekretarzem był S. Kot. Aby nadać Komisji ogólnopolski charakter, utworzono oddziały w Warszawie i we Lwowie. Opracowano plan badań i poszukiwań, który miał zintegrować wysiłki wszystkich naukowców zajmujących się historią oświaty i wychowania.

W ciągu pierwszych lat swej działalności Komisja prowadziła prace związane z odtworzeniem przeszłości polskiej myśli i praktyki pedagogicznej przez edycję cenniejszych opracowań. W pracy Komisji za najważniejsze uznano konieczność inwentaryzacji wszystkich zachowanych po wojnie materiałów, udzielenie niezbędnych wskazówek i ukazanie kierunków badań oraz przygotowanie spisu konkretnych tematów oczekujących opracowania. S. Kot do tej działalności zdołał skupić duży zespół współpracowników – 45 członków i 35 korespondentów. W związku z trudnościami materialnymi Komisja przerwała prace wydawnicze w 1926 r. Jednakże dzięki staraniom S. Kota utworzona została Komisja dla Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce, której przewodniczącym został sam S. Kot (utworzona ona została z podziału istniejącej od 1876 r. Komisji do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce na dwie odrębne jednostki: wspomnianą już i drugą Komisję Historii Literatury Polskiej). Organem Komisji było „Archiwum”, które w latach 1929-1939, a więc za czasów prezesury S. Kota, wydało wiele cennych publikacji źródłowych i prac monograficznych¹⁴.

Do jednych z cenniejszych inicjatyw wydawniczych dwudziestolecia międzywojennego należało założenie Krakowskiej Spółki Wydawniczej, której pomysłodawcą był S. Kot, a jej

⁹ H. Barycz, *Stanisław Kot – życie i dzieło...*, s. 36-37.

¹⁰ Tamże, s. 38.

¹¹ H. Barycz, *Historia polskiego odrodzenia i reformacji*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 28, 1978, nr 1/2, s. 5.

¹² J. Tazbit, *Stanisław Kot (22 X 1885 – 26 XII 1975)*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 3, s. 752-753.

¹³ H. Barycz, *S. Kot historyk polskiego...*, s. 15.

¹⁴ H. Barycz, *Stanisław Kot – życie i dzieło...*, s. 33-34.

głównymi akcjonariuszami profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Spółka poprzez szeroką działalność wydawniczą „przystępiała ogółowi wartości dóbr kulturalnych, przez co podnosiła na wyższy poziom życie umysłowe”¹⁵.

S. Kot w obrębie tejże Spółki powołał do życia w 1919 roku serię wydawniczą „Biblioteka Narodowa”. Był naczelnym redaktorem od samych początków jej istnienia aż do 1939 r. Seria ta publikowała arcydzieła literatury polskiej i obcej z przeznaczeniem dla szerokiego kręgu odbiorców. Biblioteka Narodowa przeznaczona głównie dla uczniów szkół średnich i nauczycieli obejmowała opracowania monograficzne historyczno-literackie, komentarze, wstępy naukowe do dzieł obcojęzycznych i krajowych z zakresu literatury, historii, poezji...

Zasługi S. Kota w tym zakresie ujęte zostały we wspomnieniach współpracowników „Biblioteki Narodowej”¹⁶, gdzie podkreślone są jego niezwykle zdolności organizacyjne sprzyjające pozyskaniu do współpracy wielu wybitnych naukowców wszystkich ówczesnych uniwersytetów, w tym polonistów, filologów klasycznych, neofilologów, historyków¹⁷. Biblioteka Narodowa – jak wspomina H. Markiewicz – była „zawsze najlepiej informującym, najbardziej godnym zaufania przewodnikiem po literaturze polskiej i światowej”¹⁸. Pełniąc funkcję redaktora S. Kot dobierał trafnie specjalistów do wstępów i komentarzy, troszcząc się o wysoką wartość naukową tekstu. Niejednokrotnie wstępy i komentarze stanowiły wręcz opracowania historyczno-literackie o charakterze monograficznym, tak jak np.: wstęp do „Beniowskiego” J. Kleinera, wstęp do „Towarzystwa Filomatów” A. Łuckiego, rozprawa wstępna S. Kota do „Kazań sejmowych Piotra Skargi”¹⁹.

Z inspiracji Stanisława Kota doszło do wydania dzieł A. Brücknera „Słownik etymologiczny języka polskiego” (1923 r.) oraz 4-tomowych „Dziejów kultury polskiej” (t. IV w redakcji S. Kota i J. Hulewicza z 1947 r.). Dla użytku studentów szkół wyższych S. Kot wspólnie z Ignacym Chrzanowskim, opracowali w sposób niezwykle staranny i z uwzględnieniem mało znanych tekstów wypisy: „Humanizm i reformacja w Polsce. Wybór ćwiczeń uniwersyteckich” (Lwów 1927). Jednocześnie Kot był redaktorem „Tekstów źródłowych do nauki historii w szkole średniej”, które znalazły w szkolnictwie średnim szerokie zastosowanie w latach 1923-1939. Wydawnictwo to „pomyślane bardzo nowoczesnie, realizowane w sposób planowy, konsekwentnie, szybko trafiało do szkół i w dużym stopniu przyczyniło się do podniesienia na wyższy poziom ówczesnej edukacji historycznej”²⁰. Teksty te posiadały nieocenioną wartość zwłaszcza dla dziejów polskich²¹, uwzględniały bowiem problematykę polityczną, zagadnienia kulturalno-oświatowe, prawnoustrojowe, a także społeczno-gospodarcze.

S. Kot wniósł duży wkład do poznania przeszłości polskiego szkolnictwa i wychowania we wszystkich prawie epokach od starożytności do czasów mu współczesnych. Zagadnieniom szkolnictwa poświęcił kilka prac, w tym syntetyczny zarys dziejów wychowania, pt. „Historia wychowania. Zarys podręcznikowy”, Warszawa 1924; „Dzieje wychowania. Podręcznik dla seminariów nauczycielskich”, Warszawa 1926 (wyd. 2 – 1928, wyd. 3 – 1931), oraz „Historia wychowania”, Lwów 1934, (2 tomy), skorelowana z 2 tomami „Źródeł do historii wychowania”, Warszawa 1929 – 1930.

„Historia wychowania. Zarys podręcznikowy” była to – jak pisała H. Orsza-Radlińska – „książka niecierpliwie oczekiwana odpowiadająca z dawna odczuwanej potrzebie, która stanowi

¹⁵ *Almanach Biblioteki Narodowej w dziesięciolecie wydawnictwa 1919-1929*, Kraków 1929, s. 217.

¹⁶ *Almanach Biblioteki Narodowej. W pięćdziesięciolecie wydawnictwa 1919-1969*, Wrocław 1969.

¹⁷ Por. J. Krzyżanowski, *Ze wspomnień o Bibliotece Narodowej*, w: *Almanach Biblioteki Narodowej. W pięćdziesięciolecie...*, s. 26-27.

¹⁸ H. Markiewicz, *Wspominki i życzenia*, w: *Almanach Biblioteki Narodowej. W pięćdziesięciolecie...*, s. 45.

¹⁹ F. Biełak, *Ambitna „Biblioteka” i jej redaktor*, w: *Almanach Biblioteki Narodowej. W pięćdziesięciolecie wydawnictwa...*, s. 13.

²⁰ J. Maternicki, *Polska dydaktyka historii 1918-1939. Materiały i komentarze*, Warszawa 1978, s. 77.

²¹ Tamże, s. 69.

cenny dorobek dla polskiej myśli i praktyki pedagogicznej i historycznej. Wartość jej przewyższa zwykłą rolę zarysu podręcznikowego²².

S. Kot pisząc „Historię wychowania” oparł się na wzorowych podręcznikach i na starannie dobranych monografiach, jak również wykorzystał wyniki własnej pracy badawczej. Ujął on syntetycznie dzieje pedagogiki – teorii i praktyki powszechnej i polskiej. Umiejętność takiego syntetycznego spojrzenia „zaowocowała zgromadzeniem dużej ilości faktów odkrytych wcześniej przez innych, ale po raz pierwszy zaprezentowany czytelnikowi w całości”²³.

Współcześni mu krytycy za najcenniejszą część uznali rozważania na temat francuskiego oświecenia, zauważając iż „Autor z talentem wprowadza w ideały i marzenia ówczesnych przodowników, ukazując potęgę ich wpływów”²⁴. Również pochlebna opinia zyskały fragmenty dotyczące KEN, która ukazana została na tle myśli europejskiej i przemian społecznych z jednoczesnym zwróceniem uwagi na jej swoistość i wartość narodową. „Historia wychowania” była książką, która „rozległością i traktowaniem na szerokim tle porównawczym daleko pozostawiała za sobą podobne prace Karbowiaka i Danysza”²⁵.

Mimo upływu lat dzieło S. Kota, jak stwierdził H. Barycz, „pozostaje ciągle dziełem znakomitym i nieprzedawnionym, z którym w żadnym wypadku nie mogą iść w paragon wielotomowe, rozległe treściowo, nieskoordynowane „Dzieje wychowania” pod red. Ł. Kurdybachy”²⁶.

S. Kot wyrażał przekonanie, iż „historia wychowania nie spełni swego zadania kształcącego, jeśli nie będzie syntezą, ujętą z tych obydwóch punktów widzenia, to jest historią myśli i pracy pedagogicznej, odbywającej się w każdorazowych, zmiennych warunkach bytu społeczeństwa”²⁷. Według niego, aby historia wychowania mogła posiadać wartości kształcące pedagoga, musi być oparta o rzeczywistość historyczną, z której wyrosła. Stąd też do zadań historii wychowania należy „badanie, jak w poszczególnych stadiach swego rozwoju różne społeczeństwa organizowały u siebie wychowanie i dlaczego właśnie takie a nie inne stosowały systemy pedagogiczne”²⁸.

S. Kot wiązał rozwój szkolnictwa i myśli pedagogicznej w poszczególnych epokach z szerszym tłem historyczno-społecznym. Jak stwierdzał: „trzeba więc doszukiwać się związku między stanem społeczeństwa, jego urządzeniami społecznymi, politycznymi, gospodarczymi, jego pojęciami moralnymi i umysłowymi a ideałem pedagogicznym”²⁹.

Kulturą nazywał dorobek ludzkości w dziedzinie gospodarczej, społecznej, moralnej, religijnej, prawnej, obyczajowej, artystycznej, naukowej, pedagogicznej itp. Życie kulturalne w każdej epoce traktował jako jedną całość. „Religia, sztuka, gospodarstwo, ogólny pogląd na świat i człowieka – wszystko to spleta się w jedną całość, która jest rzeczywista i żywa, której ogólne poznanie dopiero zapewnia nam wtargnięcie do wnętrza duchowego epoki i zorientowanie się także w jej systemie wychowawczym”³⁰.

Do zakresu historii wychowania wg Kota wchodzi dzieje praktyki wychowawczej i teorii pedagogicznej. Podkreśla on praktyczną użyteczność historii wychowania dla współczesnej nauki o wychowaniu. Dopiero poznanie rozległych doświadczeń pedagogicznych w przeszłości pozwala porównawczo ocenić zarówno ustalenie celów, jak i dobór środków wychowania w różnych sytuacjach społecznych i kulturalnych. W znaczeniu teoretycznym historia wychowania wyjaśnia przeszłość, ale równocześnie wyjaśnia nam terażniejszość, w której w ogromnej mierze żyje przeszłość. Na bazie przeszłości krystalizują się w ciągu wieków współczesne ideały pedagogiczne.

²² H. Orsza-Radlińska, S. Kot, *Historia wychowania. Zarys podręcznikowy*, „Przegląd Współczesny” 1924 r. T. IX, s. 469.

²³ W. A. Serczyk, *Bo Polskę umiłował*, w: „Nowe Drogi” 1988, nr 8, s. 190.

²⁴ H. Orsza-Radlińska, S. Kot, *Historia wychowania...*, s. 470.

²⁵ S. Lam, *Życie wśród wiełu*, Warszawa 1968, s. 388.

²⁶ H. Barycz, *Stanisław Kot – życie i dzieło...*, s. 82.

²⁷ S. Kot, *Historia wychowania. Zarys podręcznikowy*, wyd. II, Lwów 1934, s. VI.

²⁸ Tamże, s. 8.

²⁹ Tamże, s. 8.

³⁰ S. Kot, *Zarys dziejów wychowania jako funkcji społecznej*, Warszawa 1947, s. 7.

Traktując historię wychowania jako silnie związaną z historią kultury, jednocześnie uzasadniał Kot, iż „musi być niezależną, samodzielną, obiektywną historią, opartą na krytycznym wyzyskaniu najpełniejszego materiału źródłowego, a zarazem ujmującą związek ideałów i środków wychowania z całokształtem zjawisk rzeczywistości historycznej³¹. Dlatego też nie może być ona traktowana jako narzędzie pomocnicze czyjejs spekulacji pedagogicznej, czyli nie może być li tylko pedagogiczną historią wychowania. Praca wychowawcy zdaniem Kota, ma charakter odtwórczy i nie stwarza nowych wartości kulturalnych. „Pedagog nie wytwarza dorobku kulturalnego. Nigdy w dziejach nie wytworzono go przez wychowanie. Wartości, czyli dobra kulturalne są dziełem dojrzałego pokolenia, a w szczególności wybitnych jego indywidualności. Wychowanie może te gotowe już wartości ocalić, utrzymać, rozpowszechnić³². Uzasadnia to tym, iż żaden jeszcze prąd czy idea wnoszące naród na wyższy stopień kulturalny nie powstały w szkole, a idee twórcze potrafiły opanować narody nawet wbrew szkole i wychowaniu³³.

S. Kot eksponuje jednak znaczenie historii wychowania w kształceniu pedagogicznym wychodząc z przekonania, iż wychowawca nie będzie prezentował gruntownej kultury pedagogicznej bez szerokiej znajomości faktów i wysiłków pedagogicznych przeszłości, „których skarbnicą jest historia wychowania³⁴.

Stanisław Kot wniósł niewątpliwie istotny wkład w rozwój polskiej historii wychowania. Charakter jego twórczości naukowej przedstawił m.in. H. Barycz, pisząc, iż „najważniejszymi czynnikami pisarstwa Kota jest rozległość i oryginalność tematyczna oraz zadziwiająco szeroka podstawa źródłowa (...). Cechą zmienną pisarstwa Kota było niewdawanie się w rozważania metodologiczne, niechęć do szufladkowania periodyzacyjnego, tak istotnego dla dzisiejszej historiografii (...). Dbał za to o oryginalność, z którą łączył skłonność do rewizji zadawionych czy nierozwiązanych poglądów i twierdzeń. (...) Obok gruntowności i rzetelności badawczej studia te odznaczały się zgrabną formą; autor ich zrywał z tradycyjnym wzorem historiografii erudycyjnej typu niemieckiego, dawał wykład zwięzły, plastyczny, bez szczegółowego wprowadzania w swój warsztat i nie nużąc czytelnika drobiazgami oraz mnóstwem przypisów, od razu wtajemniczał go w sedno sprawy³⁵.

Próbując określić wkład S. Kota w rozwój historii wychowania okresu II Rzeczypospolitej należy mieć przede wszystkim na względzie:

1) cechy jego twórczości naukowej, a przede wszystkim olbrzymią erudycję, rzetelną podstawę badawczą osadzoną na gruntownych badaniach archiwalnych (także zagranicznych), pasję dociekania naukowego w połączeniu z komunikatywnością tekstu;

2) jego osiągnięcia w zakresie organizowania i promowania historii wychowania w kraju i za granicą, min. przez takie inicjatywy, jak powołanie Komisji do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce (1919 r.), założenie i redagowanie „Biblioteki Narodowej”, opracowanie podręczników i źródeł do historii wychowania, na których uczyły się całe pokolenia, i które do dziś są aktualne i interesujące ze względu na ciekawy i unikalny dobór tekstów źródłowych;

3) fakt, iż S. Kot był twórcą własnej szkoły naukowej, która ze względu na zakres problematyki badawczej, sposób jej uprawiania dała w efekcie „szkołę uczniów”, znakomicie przygotowanych do kontynuowania badań historyczno-oświatowych mistrza.

³¹ S. Kot, *Historia wychowania...*, t. I, s. 11.

³² S. Kot, *Zarys dziejów wychowania...*, s. 6.

³³ Tamże, s. 6.

³⁴ S. Kot, *Historia wychowania...*, s. 112.

³⁵ H. Barycz, *Stanisław Kot – życie i dzieło...*, s. 43-44.